MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr. 9

Warszawa, dnia 13 stycznia, 192[illegible] r

Drukarnia M. S. Z. Nr. 751. 19.X.26. 9000.

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n c o d z i e n n y/

Nr. 9 Warszawa, dnia 13 stycznia, 1927 r.

1. S P R A W Y P O L S K I E.

PRZEMOWIENIE MINISTRA ZALESKIEGO.

NEUE FREIE PRESSE 11/I. Art. p.t. "Ostra mowa Zaleskiego przeciw Niemcom". Mowa ministra wszędzie wywołała sensację z powodu ostrych ataków na Niemcy. Słowa jego wyraźnie wykazują kontrast między zachodem a wschodem Europy. Podczas gdy na zachodzie odbywa się pacyfikacja, na wschodzie rozległy się nagle oskarżenia przeciwko Niemcom, które przecież są rozbrojone i dla sąsiadów wcale niegroźne. Nie możemy wierzyć, żeby naprawdę żywiono takie obawy w Polsce, która cieszy przecież przyjaźnią Francji, a sama ma silną armję. Polscy mężowie stanu są zbyt rozumni, żeby nie zdawać sobie sprawy, że polityka dobrych stosunków sąsiedzkich jest dla nich jedynie możliwa. Inaczej boweim między Niemcami a Rosją państwo polskie nie zdoła się utrzymać.

REICHSPOST 11/I podaje skrót mowy według PAT'a bez komentarzy.

KONIGSBERGER HARTUNG.ZTG. 10/I streszcza niedzielną mowę min. Zaleskiego p.n. "Zaleski przeciwko Niemcom. Obrona zbójeckiej polityki polskiej" i zauważa: "Pan Zaleski wie bardzo dokładnie, że fałszuje cyfry, mówiąc o 30 miljonach polaków, że fałszuje historję nazywając Górny Śląsk i Pomorze "obszarami od wieków polskiemi" i że fałszuje prawo, jeśli z paktu Ligi Nar. chce dedukować, że 80-cio miljonowemu narodowi niemieckiemu nigdy niewolno żądać obszarów, zabranych mu w sposób zbrodniczy.

KOLNISCHE ZTG. 12/I i DEUTSCHE ALLG. ZTG 13/I podają urzędowy komunikat biura Wolffa, mający być odpowiedzią na niedzielną mowę ministra Zaleskiego. Czytamy tam: minister polski publicznie oskarża Niemców o złamanie ustawy Ligi Nar. Niezwykły to proceder, który można zrozumieć chyba jako przygrywkę do rozprawy w Genewie. Niemcy gotowe byłyb ten rozgrawkę podjąć. Oskarżenie o naruszenie art. 10 paktu Ligi Nar. może tylko znaczyć, że Niemcy zdecydowawszy się na akcję zaczepną, przygotowują ją przez odpowiednią propagandę. Jest to insynuacja pozbawiona podstaw. Niemieckie stanowisko w sprawie zachodnich granic Polski jest od lat znane i nie wymaga już propagandy. Nie jest też sprzeczne z art.10, którego sensem nie jest zatamowanie ewolucji. Świadczy o tem art. 1- paktu Ligi. Pan Zaleski zapomina o at. 19 i o Locarno. Opinja świata już zbyt dobrze zrozumiała słuszność niemieckiego stanowiska, p.Zaleski mógł w tem coś zmienić swojemi śmiałemi i tylekroć odpartemi twierdzeniami o rdzennie polskim charakterze obszarów granicznych i o ich niezbędności dla Polski. Może i p.Zaleski, jak prasa polska, chciał sporne prace koło fortec wschodnio-niemieckich przedstawić jako groźbę dla Polski. Może chciał się przyczynić do odroczenia ewakuacji Nadrenji. Może też chciał siać niezgodę między Niemcami a Litwą.

LE TEMPS 11/I. W art. wst. omawia exposé ministra Zaleskiego na komisji sejmu. Sytuacja stworzona na wschodzie przez intrygi,

zacieśniające się wokoło Polski, aby osłabić jej sytuację, nie jest łatwa, ale dość jasna, aby nie żywić obaw niespodzianek. Państwo polskie jest dostatecznie skonsolidowane, aby oprzeć się manewrom rosyjskim czy niemieckim. Fakt ten jest bardzo ważny dla sprawy pokoju. Autor zaznacza, że pogłoski o zaczepnych zamiarach Polski wobec Litwy są czystym wymysłem. Deklaracje marsz. Piłsudskiego nie pozwalają wątpić o pokojowych zamiarach rządu polskiego. Exposé ministra Zaleskiego dokładnie ustala linję postępowania rządu polskiego. Podkreślił on konieczność współpracy pokojowej z Niemcami, ale zwrócił uwagę na pewne niepokojące tendencje niemieckie które trzeba wyjawić, w interesie samego pokoju. Polska nigdy nie miała zamiaru tworzenia bloku antysowieckiego, przeciwnie, żąda dla siebie dodatkowych gwarancyj na granicy polsko-rosyjskiej. Trzeba zapamiętać exposé p.Zaleskiego, że nic w polityce zagranicznej Polski nie budzi obaw, które usiłują jej przypisać. Jeżeli jest pewna dwuznaczność w sytuacji ogólnej, trzeba ją przypisać Berlinowi i Moskwie. Los Polski za bardzo jest złączony ze sprawą pokoju, aby rząd jej miał wciągnąć ją w jakąś awanturę.

VOSSISCHE ZTG. 12/I. Kor. Warszawski donosi, że prawicy polskiej, nie wyłączając narodowych demokr., jest niedzielną mową p.min.Zaleskiego zachwycona. Kor. wyciąga z tego wniosek, że mowa p.ministra kierowana była względami polityki wewnętrznej i miała wdrożyć zbliżenie do nar. demokr., której opozycja truje życie rządowi marsz. Piłsudskiego.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

ECHO 11/I.W związku z przyjazdem do Kowna kilku dyplomatów państw obcych dzien.pisze: zagranica najwidoczniej chce ruszyć z martwego punktu konflikt polsko-litewski. Krążą pogłoski, że Anglja chce skorzystać z niefortunnych rokowań handlowych Litwy z Polską i skierować politykę litewską na inne tory t.j. porozumienia z Polską. Dalej dzien. podkreśla, że poglądy narodowców, zmierzających do porozumienia się Litwy z Sowietami nie uległy zmianie, natomiast chrz. dem. [illegible] dążą do zerwania rokowań litewskich z Rosją. Zdaniem dzien. porozumienie Litwy z Rosją nastąpi, gdyż kierownictwo polityki zagranicznej znajduje się w rękach narodowca Valdemarasa, /czego będą musieli się stosować się i chrz. dem. Wreszcie dzien. wyjaśnia, że przyczyną pogłosek o mającem nastąpić porozumieniu polsko-litewskiem, którem ogromnie interesuje się społeczeństwo litewskie, jest nadzwyczajna sprężystość polskiej polityki zagranicznej. Ta ostatnia wobec znacznego pogorszenia stosunków polsko-francuskich szuka innych dróg wyjścia. W końcu dzien. dodaje, że z kół wiarogodnych wiadomo, iż polityka zagraniczna Litwy nie zmieni poprzednio wytkniętej linji. Deklaracja rządu litewskiego niedługo wyjaśni wszelkie wątpliwości.

LIETUVIS 10/I p.t. "Szydło wyłazi z worka" autor, cytując sprawozdanie warsz. korespondenta "Berliner Tageblatt", w związku z przemówieniem min.Zaleskiego, w którem sprawozdawca "Berl.Tagebl." podkreślił zainteresowanie się prawicy polskiej kwestją zamiany korytarza na Kłajpedę, -dzien. litewski pisze: "Zamiana ta jest bezsprzecznie ważną kombinacją polityczną. Jeszcze więcej w tej sprawie powiedział poseł socjalistyczny Diamand". Tu dzien. przytacza wywiad "Dziennika Warszaw." z p.Diamandem i dodaje:"Nadzwyczaj jest rzeczą ciekawą że propozycja zamiany Wilna na Kłajpedę wychodzi ze strony pacyfistów polskich". Reasumując powyższe - dziennik zauważa ironicznie: "Z tego widać, że w niektórych sprawach w sejmie polskim panuje wielka jednomyślność, poczynając od prawicy i kończąc na lewicy".

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

CHINY A STOSUNKI SOWIECKO-ANGIELSKIE.

THE DAILY TELEGRAPH 8/I. Kor. dyplom. pisze, iż w Anglji, nawet w tych kołach, które usiłują nie drażnić bolszewików rosyjskich czy też czerwonych kantończyków, zaczynają sobie zdawać sprawę, iż wpływy bolszewickie w południowych Chinach są daleko większe niż dotychczas przypuszczano. Powyższa opinja może wzmocnić stanowisko tych członków gabinetu angielskiego, którzy uważają iż należy odpowiedzieć na intrygi bolszewickie przeciwko Imperjum Brytyjskiemu w jedyny odpowiedni sposób - mianowicie usunięciem ambasady sowieckiej z Anglji. Autor wskazuje, iż wybitni członkowie przedstawicielstwa sowieckiego w towarzystwie innych dyplomatów dają wyraz swej nienawiści do Anglji, podkreślając iż imperjum brytyjskie jest głównym wrogiem sowietów. Sowieccy dyplomaci w Berlinie są bardziej otwarci i chwalą się, że gdy zniszczą interesy i prestige Anglji w Chinach, skierują wówczas nienawiść chińczyków przeciwko Ameryce, i Francji. Moskwa - zdaniem autora - naśladuje metody tureckiej dyplomacji, dążącej najpierw do poróżnienia mocarstw, by potem kolejno podminować ich interesy. Autor wyraża nadzieję, że zarówno Waszyngton jak i Londyn zrozumieją, że zagrożony jest prestige białego człowieka a nietylko ich interesy.

THE TIMES 8/I. W art. wst. pisze, iż zajęcie przez chińczyków koncesji angielskiej w Hankau jest kwestją wielkiej wagi, nietylko dla handlu angielskiego, lecz i dla prestige'u angielskiego na Dalekim Wschodzie. Omawiając stanowisko rządu angielskiego wobec nacjonalistów chińskich art. podkreśla, że było ono bardzo umiarkowane. Art. zaznacza, iż należy obecnie odróżniać w Chinach dwa czynniki - jeden - to bolszewicka agresywność, drugim jest szczery nacjonalizm chiński. Dotychczas polityka angielska ignorowała czynnik agresji bolszewickiej, który reprezentowany jest przez Borodina. Jest rzeczą jasną, iż bolszewicy wyzyskują sytuację w Chinach dla swego celu prowadzenia nieprzerwanej wojny przeciwko Wielkiej Brytanji.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

ECHO 9/I pisze: Społeczeństwo litewskie z niecierpliwością oczekuje deklaracji rządowej. Zainteresowanie tą ostatnią jest ogromne, chociażby z tego względu, że wyjaśni ona oblicze rządu Valdemarasa pod względem polityki zagranicznej Litwy. Od niej zależy ustosunkowanie się państw sąsiednich do Litwy oraz stosunek poszczególnych stronnictw sejmowych do rządu.

LIETUVOS ZINIOS /opoz/ 8/I., występuje przeciwko zmianie konstytucji, uważając że tę ostatnią trzeba uszanować chociażby ze względu na państwa ościenne, które będą uważały, iż mają wolną rękę w sprawie rozbioru Litwy potem gdy sami obywatele Litewscy nie mają poszanowania dla prawa.

LIETUVIS /organ narodow./7/I pisze: Władza na Litwie przeszła do rąk narodowców, hasłem których jest jedność. Do tej jedności nawołuje dzien. wszystkich litwinów. Dalej dzien. mówi, że rząd Valdemarasa będzie opierał się wyłącznie na poszanowaniu prawa, a przeto usunięci zostaną ci wszyscy, którzy nie odpowiadają przekonaniom narodowców, jak również ci, którzy zamieszani są w jakie podejrzane sprawy.

RYTAS 8/I wyraża niezadowolenie z powodu stanowiska rządowej prasy łotewskiej, która -zdaniem "Rytas" podaje rozmyślnie fałszywe informacje, dyskwalifikujące osoby stojące u steru rządu litewskiego.

IBIDEM. Pod nagł. :Zemsta bolszewików" podaje, że Moskwa wstrzymała zakup koni na Litwie. Dziennik podaje dalej szereg protestów bolszewickich przeciwko straceniu 4 komunistów przez rząd litewski.

LIETUVIS 10/I wzywa społeczeństwo litewskie do walki z komunizmem, który -zdaniem dzien.- mocno zakorzenił się na Litwie, w szczególności zaś wśród małorolnych i części młodzieży akademickiej, która,opłacana sowicie przez bolszewików /ostatnio Sowiety wyasygnowały na zorganizowanie bojówek komunist. na Litwie 5 miljonów dolarów/, rozpętała walkę klasową. W końcu dziennik oburza się na Sowiety, które codziennie rozstrzeliwują niewinnych obywateli, a złorzeczą Litwie, że ta straciła czterech przewrotowców. Niedawno Sowiety zażądały nawet, żeby dozwolono ich przedstawicielom przyjechać na Litwę w celu zbadania procesu, wystosowanego przeciw komunistom. Dzien. nazywa to niesłychanem i bezwstydnem zuchwalstwem.

TRAKTAT W TIRANIE.

CORRIERE DELLA SERA 9/I. Poseł albański w Paryżu przesłał do pism oświadczenie w sprawie paktu włosko-albańskiego. Zdaniem posła jest on dowodem szacunku, jaki wielkie państwo Włochy, żywi do małej Albanji. Obie strony traktowane są jako równe i niepodległość Albanji nie jest zagrożona. Niema w pakcie niczego, coby nie mogło być uznane i ratyfikowane przez Ligę Nar. Niema też nic tajnego. Jeśli naprawdę chce się pokoju na Bałkanach trzeba powitać ten traktat jako zwiastuna nowej ery. Na dowód tego poseł podaje gotowość Albanji do zawarcia identycznych traktatów z Jugosławją i Grecją. Opinja publiczna Albanji przyjęła traktat przychylnie. Niepodobna - zakończył swe słowa - aby Francja, która pragnie iść drogą pokoju, nie podzielała naszego zapatrywania na traktat, który jest potężnym krokiem naprzód na drodze pacyfikacji bałkańskiej.

JOURNAL DE GENEVE 11/I. Z powodu pogłosek obiegających o traktacie w Tiranie, autor art. pisze, że Włochy były już w połowie panem kraju. Obecnie dla zadowolenia swych ambicyj głosiły to publicznie i popełniły błąd, gdyż wywołały w Jugosławji falę gniewu i nienawiści, która może mieć za skutek utratę wszystkich sympatyj dotychczas uzyskanych przez dyplomację włoską na Bałkanach.

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E.

ECHO 11/I donosi o rzekomo prowadzonych przez Polskę gruntownych pracach, związanych z budową twierdzy wileńskiej.

IZWIESTJA 11/I. Tass donosi z Helsingforsu, że rząd finlandzki zaprzeczył oficjalnie jakoby w Rewlu osiągnięto ogólne porozumienia co do wznowienia rokowń z Z.S.R.R. o pakt gwarancyjny. Komunikat wyjaśnia, że sprawa wznowienia rokowń nie jest aktualną dla rządu finladzkiego.

IBIDEM. Tass donosi z Angory, że dn. 8.I. wznowione zostały rokowania sowiecko-tureckie o traktat handlowy i układ w kwestji praw obywatelu obu państw, zamieszkujących na terytorjum kontrahenta.

-:-:-:-:-:-:-:-